

Bez Niemiec

Część V-ta Traktatu Wersalskiego rozpoczyna się od takiej ogólnej tezy: „Aby umożliwić przygotowanie ogólnego ograniczenia zbrojeń wszystkich narodów, Niemcy zobowiązują się przestrzegać ściśle następujących przepisów, dotyczących wojska, marynarki i lotnictwa”. Po tej tezie zasadniczej następuje szereg paragrafów, precyzujących ograniczenia niemieckich sił zbrojnych.

Jest to zupełnie wyraźne, jednostronne zobowiązanie Niemiec, będące częścią gwarancji, że nie nastąpi z ich strony zakłócenie pokoju. Słowa: „aby umożliwić przygotowanie ogólnego ograniczenia zbrojeń wszystkich narodów”, są tylko wstępem objaśniającym, pełnym szlachetnego optymizmu i nadziei, że kiedyś takie ograniczenie stanie się możliwym. Nie zawiera ono jednak nawet cienia żadnego zobowiązania, choćby dlatego, że mowa w nich jest o „wszystkich narodach”, nie zaś o narodach, których przedstawiciele podpisali Traktat Wersalski. Jest absurdem przypuszczać, że w Wersalu jedna ze stron mogła się zobowiązać w imieniu „wszystkich narodów”.

Trwające od szeregu lat debaty rozbrojeniowe nie tylko mogą, ale powinny odbywać się bez współudziału Niemiec, których statutu w tej materii jest przez Traktat Wersalski ustalony i który nie posiada swobody decyzji w sprawie zbrojeń. Niemcy mogłyby przystąpić do rozmów dopiero wówczas, kiedyby inne państwa już widziały drogę do własnego zmniejszenia zbrojeń i chciałyby Niemcy skłonić do obniżenia maximum, przewidzianego dla nich przez traktat. Do tego czasu mogłyby z Niemcami rozmawiać najwyżej o rozbrojeniu moralnym, to znaczy o wpływaniu w duchu pokojowym na prasę i opinie publiczną. Zbędne jest jednak i to, ponieważ w Niemczech jest antytezą moralnego rozbrojenia.

Przyciągnięcie w swoim czasie Niemiec do prac rozbrojeniowych było omyłką zarówno prawną, jak i polityczną. Ale było ono jednym z wielu przykładów błędnej taktyki małodusznej kurtuazji, właściwej polityce Francji i Anglii w stosunku do Niemiec. Taktyka ta, której podłożem są konsyderacje natury wewnętrznej — politycznej, wkleja rządy tych krajów w konieczność poszukiwania skomplikowanych formuł dla pokrycia istotnej rozbieżności interesów, a czasem zmusza je po niewczasie do niespodziewanego wypowiedzenia ostrego „Non possumus”.

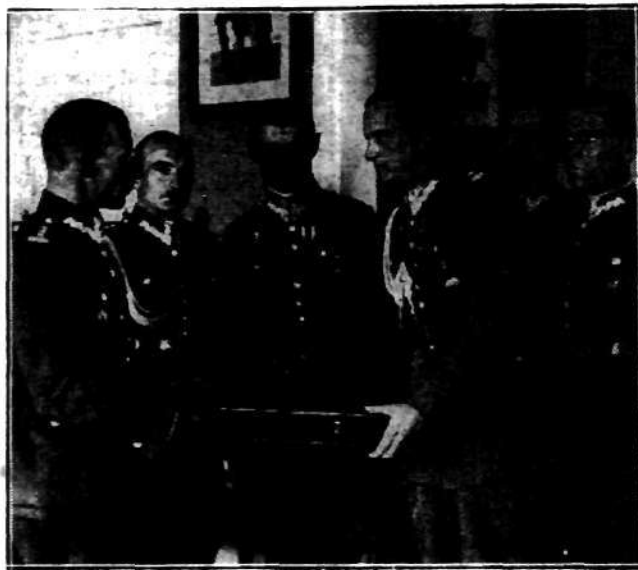
Podniesienie przez zachęcone do stawiania coraz to nowych żądań Niemcy sprawy ich równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, nie ma z pracami nad rozbrojeniem powszechnym nic wspólnego. Interesować ono może prace rozbrojeniowe jedynie pośrednio, jeśli bowiem egzystowało

by choć najmniejsze prawdopodobieństwo zrobienia Niemcom wbrew traktatom jakiegokolwiek w sprawie tej ustępstwa, państwa, pracujące nad zmniejszeniem zbrojeń musiałyby się z zamierzonymi zmniejszeniami powstrzymać aż do wyjaśnienia, czy i w jakiej mierze bezpieczeństwo ich może być narażone na szwank na tym odcinku. Pretensje Niemiec, o ile nie zostaną one odrzucone a limine, mogą jedynie prace rozbrojeniowe innych państw zatrzymać.

Jeżeli chodzi o meritum niemieckich żądań, to mogą one być przedmiotem analizy chyba jedynie o tyle, o ile na miejsce gwarancji, jakie innym państwom daje część V-ta Traktatu Wersalskiego, wysunięty zostały jakieś inne istotne gwarancje. Trudno zaś bardzo wyobrazić sobie, aby Niemcy bez przyniesienia nowego kataklizmu mogły na takie istotne gwarancje przystać.

R. K.

Marszałkowi Piłsudskiemu w darze



Delegacja 72 p. p. wręczyła p. Marszałkowi Piłsudskiemu na ręce szefa gabinetu ministra spraw wojskowych mjr. dypl. A. Sokółowskiego, odznakę i h. storję pułku w pięknej gablotce. Na zdjęciu stoją od lewej: d-ca 72 p. p. plk. dypl. Kawiński, adj. 72 p. p. por. Szpakowski, mjr. dypl. Dmytrok, szef gabinetu min. spraw wojsk. mjr. dypl. Sokółowski, mjr. Skałkowski i ppor. Mędrzycki.

Rozbicie rządu Mac Donalda

Liberalowie ustąpili z gabinetu

LONDYN. 28.9. Na posiedzeniu gabinetu ministrowie Snowden, Sinclair i Samuel zapowiedzieli swe dymisje, poczem posiedzenie przerwano.

LONDYN. 28.9. O godz. 14.30 obrady rządu rozpoczęły się ponownie bez udziału 3-ich ministrów, którzy się podali do dymisji.

LONDYN. 28.9. W związku z dymisją Snowdena, Sinclaira i Samuela ustąpił — jak przewidywano — Lothian, podsekretarz do spraw kolonii, Graham White, kierownik resortu poczty, Isaac Foot, sekretarz do spraw górnictwa, Walter Rea, Mackenzie, Wood i Harcourt.

Trzej ostatni są wybitnymi przywódcami stronnictwa liberalistów, również ustąpił lord Alendale i lord Stanmore, przywódcy liberalistów w izbie lordów. W liście wystosowanym do Mac Donalda ustępujący członkowie rządu stwierdzają, że z radością brali udział w pracy nad sanacją stosunków w państwie. W dalszym ciągu przed społeczeństwem stoi zadanie uwolnienia świata od cel i ograniczeń handlowych, które stanowią główne przeszkody na drodze do ogólnej pomyślności. Zamiast tego jednak — stwierdza pis

mo — rząd sam tworzy skomplikowany system ograniczeń. W dalszym ciągu pismo krytykuje rezultaty konferencji w Ottawie, stwierdzając, że konferencja ta była raczej szkodliwa dla idei obojgi jednolitego imperium brytyjskiego.

Zapowiedziane od kilku dni przesilenie w gabinecie angielskim Ramsaya Mac Donalda stało się faktem dokonany. Z rządu występuje szereg wybitnych postaci. Jak jest to tego przesilenia?

W Anglii rozgrywa się właśnie ostatni etap walki między 2 poglądami: liberalistycznym, opartym na zasadzie wolnego handlu — i konserwatywnym, opartym o zasadę protekcjonizmu celnego.

Ministrowie kierunku liberalnego opuszczają gabinet, który jest emanacją parlamentu, złożonego z przeważającej ilości żywiołów konserwatywnych.

Wielka i potężna ongi w Anglii

partia liberalna rozpadła się w ciągu ostatnich lat na trzy grupy.

Jedną stanowi dawny wszechpółny szef partii, Dawid Lloyd George. Skupia on jednak dokoła swej osoby zaledwo kilkugłową grupę parlamentarną.

Drugi odłam partii liberalnej — to frakcja „liberalów narodowych” (35 posłów), na czele której stoi min. spr. zagr. John Simon. Frakcja ta porzuciła hasło wolnego handlu i godzi się na ograniczenia handlowe i protekcjonizm celny.

Trzeci odłam (33 posłów) ma za swego przywódcę Herberta Samuela. On to właściwie twardo stoi przy hasłach dawnych partii liberalnej — i obecnie jest „spiritus movens” przesilenia.

Zwłaszcza na tę grupę podzieliły uchwały, zapadłe na konferencji dominionów w Ottawie, które sprawa, że podstawowe produkty

Hindenburg w koronie cesarskiej

Nowy pomysł wskrzeszenia monarchii

LIPSK. 28.9. Admirał w stanie spoczynku Wegener, przemawiając na wielkim zebraniu politycznym Związku oficerów rezerwy w Lipsku, oświadczył m. in.: „Jesteśmy u wrót wielkich przemian politycznych. Walka o monarchię dobiega końca. Uniwersalna konstytucja weimarska z braku podkładu duchowego nie przetrwała w narodzie niemieckim. Zarówno ustrój, jak i poczucie państwa nacechowane były musi religijnością, zrodzoną w za

konie krzyżackim, opromienioną chwałą rycerskich bojów w walkach z odwiecznym wrogiem, Polską. Walkę tę podejmujemy na nowo! Do budowy naszej potęgi, ugruntowanej na dawnych wzorach brak tylko dachu — korony. Hasłem dnia jest wskrzeszenie monarchii i koronowanie Hindenburga! Oto cel absolutnej większości narodu potrzebującego silnej władzy i żelaznej dyscypliny!”

Zmiany w ustroju faszystowskim

w dziesięciolecie rządów we Włoszech

RZYM. 28.9. W kołach dziennikarskich krąży pogłoski, że zmiany, opracowane przez specjalną komisję, dotyczące statutu partii faszystowskiej, zawierają cały szereg radykalnych innowacji. Zmiany te naraziły zostały zaaprobowane przez dyrektoriat partii, lecz nie były dotąd przedłożone

Mussoliniemu ani wielkiej radzie faszystowskiej. Mówi się również, że z okazji dziesięciolecia objęcia rządu przez faszizm, zostanie ogłoszona amnestia dla przestępców politycznych. Zasięg tej amnestii ma być duży, niewiadomo jednak, czy obejmie ona antyfaszystów, pozostających zagranicą.

Bruksella

w ciemnościach

z powodu pożaru elektrowni

BRUKSELA. 28.9. W elektrowni, w której skutkiem krótkiego spiecia pożar, który przysłał groźne rozmiary. Wskutek zniszczenia elektrowni całe miasto pozbawione jest prądu. (PAT).

Śmierć dziecka

w płomieniach

POZNAN. 28.9. Tragiczny wypadek wydarzył się dziś w Poznaniu.

5-letnia córeczka robotnika Kamendego, chcąc ogrzać się przy piecyku, stanęła za blisko paleniska, tak, że płomień ogarł jej ubranie.

Dziecko zmarło w drodze do szpitala. (PAT).

Balon „Polonia” na 4-em miejscu

w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

Dokonano już prowizorycznych obliczeń odległości, osiągniętych przez poszczególne balony, biorąc udział w locie o puchar międzynarodowy im. Gordon - Bennetta.

Pierwsze miejsce zajął stateczek balon amerykański „M. S. Navy”, który wylądował na Wileńszczyźnie koło granicy polsko - litewskiej. Balon, który przebył

przez przestrzeń 1.536 km., pilotował komandor - porucznik Settle i porucznik Bushnell.

Balon amerykański „Good-year 8”, który wylądował koło Kowna zajął miejsce drugie, przebywając tylko 1.383 km.

Na trzecim miejscu znajduje się balon francuski „Petit Mousse”, który lądował koło miejscowości Wysokie Litewskie w pobliżu Brześcia nad B. (1233 km.).

Dopiero czwarte miejsce przypada polskiemu balonowi „Polonia”, pilotowanemu przez por. Pomaskiego i por. Janusza.

Drugi balon polski „Gdynia” z załogą por. Burzyńskiego i por. Hynek, który wylądował na Wiśle pod Warszawą, zajął szóste miejsce.

Zgon Hikmet Beja

w przytoku

dla chorych umysłowych

PARYŻ 28.9. Oficer marynarki tureckiej Hikmet Bej, który w tajemniczy sposób zaginął w Paryżu dnia 19 maja i o którym od tej pory zaginął wszelki ślad, zmarł, według doniesień prasy francuskiej, w przytoku dla umysłowo - chorych w okolicy Lyonu.

Hikmet-Bej, który według zeznań rodziny, opuszczając Paryż, posiadał wielką sumę pieniędzy, w chwili umieszczenia go w szpitalu miał przy sobie 25 centimów. (PAT).

Wyniki konferencji w Stresie

przed forum Ligi Narodów

GENEWA. 28.9. W piątek zbierze się po dłuższej przerwie europejska komisja Ligi Narodów.

Porządek dzienny jej prac obejmie wyniki konferencji w Stresie.

Jak wiadomo, konferencja ta miała charakter przygotowawczy i nie była wyposażona w peł

nomocnictwa dla powzięcia wiążących uchwał. Zadaniem jej było przedstawić komisji europejskiej Ligi zalecenia. Obecnie komisja będzie musiała powziąć decyzje dla zrealizowania wypracowanych w Stresie projektów.

Premier Herriot zamierza osobiście omówić w komisji rezultaty konferencji w Stresie.

Zagadkowe morderstwo 18-letniej dziewczyny

Zwłoki zaduszonej porzucone w worku pod Warszawą

Przy torze kolejowym pod Zabkami w okolicach Warszawy, wykryto wczoraj wstrząsająca zbrodnia.

Zajęci przy wymianie podkładów kolejowych robotnicy, idąc raśno do pracy, znaleźli w młodym laśku, przez który przechodzi tor kolejowy, zwłoki młodej dziewczyny zaszyte w worku.

Worek ze zwłokami stał oparty o pień jednej z jodeł. Przez rozdarcie tkaniny wykładły białe nogi zmarłej.

Zwłoki były zupełnie nagie. Znajdowały się one w stanie zupełnego rozkładu.

Jedynie głowa zamordowanej o-motana była koszulą. Gdy rozcięto koszulę, stwierdzono, że głowa owiazana jest jeszcze kawałkiem szmaty w biało-czerwone wąskie paski, pochodzącej prawdopodobnie z fartucha, oraz pasami z czarnego materiału, niewątpliwie z po-ciętej sukienki zmarłej.

Twarz zmarłej była zupełnie

zmasakrowana uderzeniami jakimś tępym narzędziem, tak, że rysów jej nie można rozpoznać.

Dziewczyna mogła mieć około 18 lat. Została ona zaduszona. Na szyi jej widniała jeszcze petla, zrobiona z cienkiej jedwabnej pończochy, zacisnięta dwukrotnie w zletem.

Przybyły w towarzystwie prokuratora lekarz policyjny, po zbadaniu zwłok orzekł, że zbrodnia po-

pełniona została na tle seksualnym.

Mimo skrupulatnego zbadania terenu nie znaleziono żadnych śladów, mogących naprowadzić władze śledcze na jakiś trop.

Jedno jest pewne — zwłoki przywieziono do lasu dopiero nocy wczorajszej, gdyż poprzedniego wieczoru robotnicy powracający z pracy, worka tego nie zauważyli. I drugi wniosek — przestępca czy



Worek ze zwłokami zamordowanej kobiety, znaleziony wczoraj koło toru kolejowego Warszawa — Zabki, przy krytych drewnianych gwałtach i 186cm.

W rocznicę bestialstwa niemieckiego

wielka manifestacja w Lille

LILLE. 28.9. Z okazji obchodu rocznicy t. zw. pięciu rozstrzelanych, skazanych w czasie okupacji niemieckiej na śmierć za przechowywanie rannych żołnierzy alianckich, odbyły się tu wielkie uroczystości z udziałem delegacji Związku b. wojskowych francuskich i sprzymierzonych.

Nowy wróg u wrót Polski

Nieznana epidemia wśród rybaków wschodnio-pruskich

KRÓLEWIEC. 28.9. Nieznana epidemia wśród rybaków nad Zalewem Wiślanym, zwana przez ludność „Hafikrankheit”, przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas zgłoszono 23 wypadki tej choroby. Władze wysłały specjalną komisję lekarską, która ma przeprowadzić studia nad tą dotychczas nieznaną epidemią. Przed kilku laty choroba

ta, sprowadzająca paraliż, pochłonięła liczne ofiary. Ludność obawia się, że obecnie epidemia znówu rozpowszechni się w sposób katastroficzny.

KRÓLEWIEC. 28.9. W okolicy Sztumu nad granicą polską stwierdzono kilka nowych wypadków choroby Heine - Medin-

Duszica Kompalicz

Kobieta - szpieg i księżę Walji

(Dalszy ciąg).

Słynny adwokat londyński przy-
jął mnie, jak rodzona córka i wpro-
wadził w najlepsze towarzystwo
siołecy.

Byłam zaopatrzona w całe mnó-
stwo fałszywych dokumentów
„Made in Germany”, a ponieważ
pieniędzy mi nie brakowało, więc
w krótkim czasie stałam się mile
widzianym gościem w wytwor-
nych salonach bogatej burżuazji.

Poznałam postać do Izby Gmin—
pana W. i wyższego urzędnika w
służbie lotnictwa wojskowego. Ten
ostatni — uroczy 29-letni mężczy-

zna — przedstawił mi pewnego
dnia jednego ze swych przyjaciół,
majora T. H. Spedzińskiego z majo-
rem rozkoszny dzień w Westliff
nad brzegiem morza.

Wieczorem major ułotnił się na-
głe — bez słowa pożegnania.
Wyrażałam z tego powodu moje
zdziwienie.

— Nie miej żalu do niego — rzekł
mi mój przyjaciel — musiał wywie-
chać natychmiast. Nie powinienem
ci o tym właściwie wspominać, ale
mam do ciebie zaufanie i wierzę,
że nikomu tego nie powtórzysz...

Wyjechał do Niemiec...
— Do Niemiec? —
— Tak, na miesiąc... Wysłał go
tam nasz kontrwywiad.

Pierwszym moim odroczem psy-
chicznym było niedowierzanie. W
ciągu mego „przeszkolenia” w Ko-
lonii tyle mi mówiono o podstęp-
nych, używanych w stosunku do
szpiegów, że zaczął mnie ogarniać
lek...

A może mnie mają na oku, śle-
dzą mnie, choć ja o tem nic nie
wiem... Kto wie, czy ta pozorna
gadaliwość — to nie pułapka po-
prostu...

Po raz pierwszy zdecydowałam
się przepędzić noc w jego garson-
nierze, aby sobie dokładnie uświa-
domić sytuację.

W nocy obudził mnie ostry
dźwięk dzwonka.

Przyjaciel mój poszedł otworzyć
drzwi, a ja udawałam, że śpię.

Był to jeden z jego kolegów.
Również oficer.

— Czy jesteś sam? — zapytał.
— Tak jest... to znaczy... ale to
nie liczy... Zresztą ona śpi, jak
suseł... O co chodzi?

— O bardzo poważne rzeczy.
Jestem twoim przyjacielem od wie-
lu lat i zdawało mi się, że cię znam
gruntownie... Omyliłem się...

Zamknął drzwi, a ja zerwałam
się pośpiesznie z łóżka i przy-
snawszy głowę do drzwi — obser-
wowałam przez dziurkę od klucza.

— Co mają oznaczać twoje sło-
wa?
— Rozumiesz mnie doskonale.

Otrzymałam rozkaz aresztowania.

ciebie. Wiesz, co ci czeka... Jest
obecnie trzecia godzina. Daje ci pół
godziny czasu do napisania listów
pożegnanych... A czy przypadkiem
nie masz rewolweru w domu?...

— Błagam cię o jedną przysługę.
Młoda osoba, która znajduje się w
tej chwili u mnie, należy do naj-
lepszego towarzystwa... Niechaj o-
na nie wie o niczym. Wyprawiam

„Roosevelt” podzwini „demokratycznego osła”



Partia demokratyczna w Stanach Zjednoczonych ma osobliwe godło. Jest
niem mianowicie osioł i to bynajmniej nie w znaczeniu ironicznym, ale za-
pełnie na serio. To też na zdjęciu widzimy jak Roosevelt, kandydat na pre-
zydenta Stanów Zjednoczonych — po przybyciu do Topoca w Kansas po-
zdrowia symbolicznego „osła demokratycznego”.

ja pod jakimkolwiek pretekstem.
Przyrzeknij mi, że jej reputacja nie
będzie narażona na szwank, że to
zajęcie jej nie skompromituje...

Niestychanie zdumiona, powróci-
łam do łóżka.

— Czyż to możliwe?! Mój młody
przyjaciel był szpiegiem tak sa-
mo — jak ja... A może mogłabym
go ocalić?...

— Ale to byłoby zbyt ryzykowne.
Zgubiłabym sama siebie, nie oca-
liłabyś przez to jego.

Następnego dnia poranne dzien-
niki przyniosły wiadomość o jego
„tajemniczym samobójstwie”. O
mnie nie było żadnej wzmianki.

W osiem dni potem major T. H.
został aresztowany i rozstrzelany
w Królewcu. Pomściłam śmierć me-
go kochanka...

Szósty miesiąc mego pobytu w
Londynie dobiegał już końca, kie-
dy poznałam księcia Walji.

Miałam miły głos i dlatego za-
proszono mnie, abym zaśpiewała
na jakimś raucie dobroczynnym.

Wszystkich artystów, biorących
udział w części koncertowej — pre-
zentowano księciu...

— Czy pani jest zawodowa ar-
tystka? — zadał mi książę Walji
pytanie.

— Śpiewaczka zawodowa nie
jestem — Wasza Książęca Mość...
— Jestem fizjognomistką...
— Fizjognomistką? Co pani
przez to rozumie?

— To znaczy, że studiuję twa-
rze ludzkie, aby w ten sposób prze-
powiadać przyszłość... (Każde mo-
je słowo było zdorą starannością
prze myślane).

Książę okazał żywe zaintereso-
wanie:
— I cóżby pani mogła naprzy-
kład mnie powiedzieć?

— Usta pańskie, Sire, zdradzają,
że czeka cię gwałtowna śmierć...
— Zartuje pani!... Czy przynaj-
mniej umrze na polu chwały?

— Nie sądzę, Sire... Książę za-
bił kobietą z wielkiej miłości...
— Mam nadzieję, że pania wkrót-
ce znowu zobaczę — powiedział
mi książę na pożegnanie.

Tego wieczoru zdawało mi się,

że osiągam cel moich najzuchwal-
szych marzeń... Już wyobrażałam
sobie, jak to stanie się „przyjaciół-
ka i doradczynia” następcy tronu,
która zażmi wszystkie słynne wy-
czyny kobiet-szpiegów.

— Ale — chciałem za wiele — to czę-
sto szkodzi. W dwa dni potem uir-
załam znowu księcia. I tym razem
okazał się bardzo uprzejmym, pra-
wie serdecznym...

Policja otoczyła tedy czujną o-
pieką osobę interesującą bóstwo
Anglii...

(Dokończenie nastąpi).
(Przedruk, nawet częściowy,
wzbroniony).

Jak się pani podoba
ten płaszcz?



Płaszcz jesienny bardzo piękny w li-
nii — koloru „bleu gendarme” z okla-
dami z szarych karakulów.

W poszukiwaniu
grobu

Aleksandra Wielkiego

Z Aleksandrii wyruszyła eks-
pedycja naukowa ku granicy E-
giptu i Cyrenajki, aby przepro-
wadzić badania w pobliżu oazy
Amona w pustyni Libijskiej, któ-
rych celem ma być odnalezienie
grobu Aleksandra Macedońskiego.
Grób wielkiego zdobywcy
znajduje się podobno w mauzo-
leum, na ruinach którego wznie-
siono później meczet.

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

Szewc i komisarz

Niezwykła zagadka psychologiczna

Pan Antoni Mąka jest człowiekiem
o podwójnej jaźni. W jednym ciele
si jakby dwie dusze. Normalnie
jest ceniącym szewcem, dobrym me-
stem i wzorowym ojcem.

Przychodzą jednak chwile, kiedy
niespodzianie staje się...

komisarzem policyjnym.

Sprężystym krokiem przebiega ulicę
miasta, spisuje liczne protokoły, are-
stuje ludzi, którzy mu się nie podoba-
ją, aż wreszcie... sam osiada w pae.

Dopiero rano wraca mu świadomość
kim jest naprawdę, udaje się do domu
i jakby nigdy nie bierze się do roboty,
zupełnie nie pamiętając o tem, co ro-
bił poprzedniego wieczora.

Nauka zna takie wypadki i p. Antoni
jest jedną z nielicznych w Europie
zagadek psychologicznych.

Pewnego dnia jako komisarz policyj-
ny udał się na swój zwykły obchód. Róg
ulicy Pańskiej i Wielkiej jest ulubionym
miejszem spacerów zawodowych ku-
sielek, tu skierował swe kroki groźny
funkcjonariusz policyjny i kilku władze-
mi ruchami oraz okazaniem jakiegoś
znaczącego zatrzymał 12 piękności.

Ustawił je w pary i krzyknął!
— Jazda do osiemki!

Dziewice znaly doskonale adresy
najbliższych komisariatów, to też ca-
ły pochód wprawnym krokiem ruszył
z miejsca, pan Mąka siedział z tyłu. Wy-
glądało to jak...

„pasek” na spacerze
pod opieką profesora.

Komisarz Mąka był wielkim służbi-
stą, ale miał serce. Musiał aresztować
dziewczyna, gdyż spacerowały w
nieodwzajemnionej porze, ale chcąc im o-
słodzić niedolę zatrzymał pochód przed
owocarnią i załadował każdą pensjo-
narce pół kilo winogron.

Oczywiście nie zapłacił za owoce
wydał tylko kwit, polecając kupcowi
zwrócić mu o nim następnego dnia...

Wracała mu świadomość
z komisarską policyjną, stawał się powo-
łem szewcem.

Kiedy doszedł do zupełnej równowagi,
użył, że towarzystwo w jakimś
się znalazł zupełnie mu nie odpowiada-
jącą i postanowił wyjść bez pożegnania.

Jednakże manewr ten zauważył wła-
ściciel zakładu p. Judka Słoń i komisa-
rza bez ceremonii zatrzymał. Obetrza-
no jego znaczek. Pisało tam wyraźnie:
„Pierwsza nagroda. Wyciągi w wor-
kach. Placeczno 1922”. Zaczął się wów-
czas dzień sądu. „Pensjonarki” pozba-
wione możliwości zarobkowania podczas
sezonu, jak furie rzuciły się na ofiarę
rozdwojenia jaźni i kto wie czyby u-
szedł z życiem gdyby nie prawdziwa
policja.

Przed sądem grodzkim tłumaczył
się pan Mąka następująco:

— Czysta wódka dobrze mi robi, ale
jak się napiję wódki zdechł pies, za-
raz komisarska odstawiłam!

— Dlaczego więc pan to pije?

— Względem zadowolona garla!

Chcąc zmusić p. Mąkę, aby mniej do-
gadzał swemu gardłu sędzia skazał go
na 2 dni!

Zdobycia pucharu
Gordon-Bennetta

Amerikanin Ward T. Van Orman,
pilot balonu „Goodyear 8”, który wy-
lądował na Litwie Kowieńskiej, zdo-
bywając według przewidywań ob-
liczeń, II miejsce w międzynarod-
owych zawodach balonów wolnych o
puchar Gordon-Bennetta.

Najstarsza kobieta
w Ameryce

żywiła się jajami

W New Jersey w Ameryce Pół-
nocnej umarła w wieku 116 lat. Do-
ra Myers, przeżywszy trzech me-
żów, oraz 10 synów i córek.

Najstarszy jej syn urodził się 100
lat temu. Pierwszy mąż zmarłej
zginął w wojnie domowej, drugi u-
marł w kilka lat po ślubie, trzeci 30
lat temu. Wszystkie dzieci pocho-
dziły z pierwszego małżeństwa, dla
tego pani Myers, po śmierci trzeciego
męża, wróciła do pierwszego na
związek.

Twierdzi ona że mogła się utrzy-
mać tak długo przy życiu dzięki spe-
cjalnej diecie, która składała się
z 12 jaj dziennie.

WINSZUJEMY:

Dziś: Michałowi.
Jutro: Hieronimowi.

Czytajcie
KINO

Radio warszawskie

DZIS
11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Kra-
kowa.

15.10: Płyty. 15.35: Płyty.
17: Koncert solistów.

18: Odczyt „Polska flota handlowa”.
18.50: Odczyt „Państwowe znaczenie
Związku strzeleckiego”.

20: Polska muzyka taneczna i ludo-
wa. W przerwie kwadrans literacki:
„Wawrzon Dąbek, wódzowski” Kruc-
kowski.

21.20: Słuchowisko „Przy telefonie”.
z konkursem dla radiosłuchaczy.

22: Muzyka taneczna. 22.50: Muzyka
taneczna.

JUTRO

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Kra-
kowa.

Co wróżą gwiazdy na dzień 29 września?

Dziś lepiej niczego nie zaczynać



Wszystko bowiem
co dzisiaj rozpocz-
niemy, może nosić
w sobie zarodki póź-
niejszego zmniejsza-
nia się i upadku.
Wprawdzie dzień
dzisiejszy przynosi
nastroj dość chaotyczny i ciężki, co
zwiększa da się odczuwać osobom
starszym lub osłabionym, jednakże
wykazuje również działanie dodatnich
wpływów kosmicznych.

Tak więc wczesne godziny ranne za-
znacza się większą ruchliwością umy-
słową i towarzyską, dyplomacją i tak-
tem w stosunkach z innymi oraz zrec-
nem dostosowywaniem się do okolicz-
ności i warunków.

Ranek dzisiejszy może nam przy-
nieść projekty na szeroka skalę, powo-
dzenie w zakresie pracy umysłowej,
dziennikarstwa, wydawnictw i kores-
pondencji, a wieczór i w stosunkach z

osobami płci odmiennej.

Natomiast po godz. 16-ej będą się
manifestować dodatnie wpływy harmo-
nizujące i ustalające, dzięki którym
możemy osiągnąć powodzenie we
współpracy z innymi, w staraniu się o
stałe zajęcie, osiągnąć poparcie osób
starszych i układać projekty poprawy
naszej sytuacji życiowej na dalszą me-
te. Jest to odpowiednia pora do za-
łatwiania wszelkich interesów związa-
nych z ziemią, jej produktami, rolni-
ctwem, kopalniami i górnictwem.

Wieczór nie należy zapowiadać, a w
godzinach późniejszych może nam
przynieść jakieś interesujące przeży-
cia, spotkania nieodczekiwane, roman-
tyczne przygody, a także jakieś korzy-
ści finansowe, powodzenie w spekulacji,
poetyzacjiach ryzykownych, po-
moc przyjaciół lub też niespodziewane
wydarzenia pomyślne.

Dzień dzisiejszy urodzone — ostate-
cznie — w godzinach późniejszych umysłowe,



2-letni następca tronu rumuńskiego ks. Michał przybył do matki swej ks. He-
leny, zamieszkałej stale w Londynie.

Redukcja mężatek w biurach miejskich

Sześć urzędników otrzymało wczoraj wypowiedzenia

Zgodnie z wczorajszą naszą wiadomością komisarz rządowy, p. Nowakowski, przystąpił wczoraj do redukcji zatrudnionych w biurach miejskich mężatek, które są lepiej sytuowane i których mężowie pobierają wysokie uposażenia, całkowicie wystarczające na utrzymanie rodziny. Jak wiadomo, onegdaj przedstawiono p. komisarzowi listę, zawierającą zgórą 20 nazwisk. Co do kilku osób zapadła decyzja redukcji jeszcze onegdaj, — jak to zapowiadaliśmy — panie te otrzymały wypowiedzenia w dniu wczorajszym.

Ogółem otrzymało trzy miesięczne wypowiedzenia (od 30-go września b. r.) sześć osób, w tym pięć mężatek, których mężowie posiadają wysokie stawkowo dochody, i jedna dobrze usytuowana materialnie panna. Po rozpatrzeniu stanu materialnego pozostałych, znajdujących się na wzmiankowanej liście mężatek, nastąpią dalsze redukcje.

Panujące już onegdaj w biurach

Wczoraj w nocy przybył do Białegostoku p. wojewoda Kosiński. Zrana był obecny na nabożeństwie żałobnym za duszę s. p. Prezydenta Michała Mościckiego. Załatwiwszy następnie kilka pilnych spraw urzędowych — odjechał o godz. 6-ej min. 50 wiecz. do Warszawy.

Z Powiatowej Rady Szkolnej

Pod przewodnictwem ks. dziekana Chodyko odbyło się onegdaj posiedzenie Powiatowej Rady Szkolnej. Porządek dzienny zawierał 23 punkty. Przyjęto im. in. do wiadomości zarządzenia inspektoratu szkolnego o zmianach personalnych na stanowiskach nauczycielskich, wydano opinię w sprawie mianowania kierownika szkoły w Jasionówce, przychylnie załatwiono szereg podań rodziców, proszących o zwolnienie z kary za nieposyłanie dzieci do szkoły.

Na przewodniczącego Rady ponownie obrano ks. dziekana Chodyko.

OFIARY

Z okazji Imienin swego naczelnika, p. Wacława Konopackiego, pracownicy urzędu pocztowego Białystok 3, wpłacili onegdaj w administracji naszego pisma zł. 20, przeznaczając tę sumę na fundację imienia Fryderyka Szopena.

Kwotę tę przekazujemy białostockiemu komitetowi „Dni Szopenowskich w Polsce”.

Z racji przypadających w dniu dzisiejszym Imienin swego szefa, p. nadkomisarza Michała Olenckiego, pracownicy wojewódzkiego urzędu śledczego złożyli w administracji „Dziennika” zł. 57 na rzecz wdów i sierot po poległych funkcjonariuszach policji państwowej.

(Kwota ta pozwoli otrzeć niejedną łzę tym najniebezpieczniejszym, pozbawionym żywicieli, którzy padli na posterunku. Lepiej formy uczczenia swego szefa pracownicy urzędu śledczego nie mogliby znaleźć).

Biurach miejskich z powodu redukcji zdenerwowanie wśród pań zwiększyło się wczoraj bardzo znacznie. Zaniepokojone są nie tylko mężatki, ale wszystkie panie. Niektóre z nich miały podkrążone od płaczu i zdenerwowania oczy, rwały nerwowo chusteczki. Należy więc nadmienić, że — jak nas zapewniono — żadna z pań, dla których posada w biurach miejskich stanowi jedyne źródło dochodów, jedyną podstawę egzystencji, nie będzie zredukowana.

Wszyscy do walki z zabobornością niemiecką!

Coraz beczelniej wyciąga wojująca niemiecka swa drapieżna szpony po nasze ziemie zachodnie. Wroga Polsce propaganda nie ustaje, wzmacnia się coraz bardziej, gazety niemieckie oczekują

ślina nienawiści

do wszystkiego, co polskie, na opłacanie dzienników zagranicznych idą grube miliony (stać na to „zubożale” Niemcy). Równocześnie prowadzi się akcję za zrównaniem Niemiec w zbrojeniach z innymi państwami, a niezależnie od tego prowadzi się jawnie i półjawie, wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego, zakrojone na szeroką skalę zbrojenia, przygotowania do nowej wojny.

Sytuacja stała się tak poważna, jak nigdy. Polska nie może płacić tak dużego zółdu prasie zagranicznej, jak to czynią Niemcy. Nie chcąc zaś wprowadzać rozjątrzenia w stosunki europejskie — wstrzymywała się niejednokrotnie nawet na łamach własnej swej prasy od właściwej odpowiedzi, jaką należałoby udzielić ponoszącej coraz śmielej swój łeb hydrze niemieckiej. Ograniczaliśmy się zawsze do defensywy, do podkreślenia naszego stanowiska obronnego.

Dzisiaj czas najwyższy z tem skończyć, bo kto się tylko broni, tego biją. Trzeba pójść do ofensywy,

trzeba rozpocząć zdecydowaną, energiczną walkę z zachłannym sąsiadem.

W dniu wczorajszym powstał

Śmiertelna salwa

Jak donoszą ze Stołpców, władze sowieckie w Mińsku wykryły ostatnio w rejonie Starobiniskim znaczne nadużycia pieniężne, przewyższające 50.000 rb.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że fałszerstwa praktykowane były od dłuższego czasu, przyczem celem zamaskowania popełnionych nadużyć

Wystawa u Bał'i

W związku z nadchodzącym sezonem firma Bał'a urządziła w przylegającym do sklepu lokalu wystawę na wzór zachodnio-europejski. Pod względem gustownego urządzenia jest ona bodaj jedną w swoim rodzaju w Białymstoku. Przechodnie tłumnie zatrzymują się przed nią.

Ku czel s. p. Michałiny Mościckiej

Z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odprawione zostało wczoraj w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo za spójność duszy Kobiet-Obywatelki, s. p. Prezydentowej Michałiny Mościckiej. Symboliczny katafalk tonął w kwiatkach i zieleni. Mszę św. celebrował ks. dziekan Chodyko. Na nabożeństwie obecni byli p. p.: wojewoda Zyndram-Kosiński, starosta grodzki dr. Zak, komisarz rządowy p. Nowakowski, przedstawiciele wojska, organizacji b. wojskowych

i społecznych ze sztandarami, oraz licznie zebrana publiczność.

Podczas nabożeństwa chór i wieloosobowa orkiestra wykonały utwory religijne.

Dzisiaj o godz. 7 wiecz. odbędzie się w teatrze „Palace” uroczysta akademja żałobna, poświęcona działalności Zmarłej. Na program akademji złożą się przemówienia i część koncertowa. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zaprasza wszystkich. Wstęp bezpłatny.

Pod hasłem pomocy dla rolników

Obrazy grupy regionalnej BBWR

Jak to już pisaliśmy, w poniedziałek odbyło się w Białymstoku posiedzenie grupy regionalnej posłów i senatorów wojew. białostockiego z udziałem senatorów p. p. Romana, Poczetowskiego i Wielowieyskiego, oraz posłów pp.: Boreckiego, Bzowskiego, Dabulewicz, Walewskiego, Terlikowskiego i Łazarzskiego.

Poza sprawami organizacyjnymi przedmiotem obrad była sytuacja gospodarcza naszego województwa. Po obszernym re-

feracie obecnego na posiedzeniu dyrektora woj. biura dla spraw finansowo-rolnych p. Glinki, który scharakteryzował obecną ciężką sytuację rolnictwa, oraz po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, grupa regionalna powzięła cały szereg uchwał, zmierzających do załatwienia szkółek przetrwanego kryzysu.

Wnioski te idą w kierunku zapobieżenia katastrofalnemu spadkowi cen zboża, jak również, zgodnie z zamierzeniami rządu, w kierunku obniżki cen produktów skartelizowanego przemysłu oraz artykułów monopolowych a to celem umożliwienia najszerzszemu masom ludności rolniczej zaopatrywania się w niezbędne artykuły pierwszej potrzeby.

Odnaczenie

Zarządzeniem p. Prezydenta Rzplitej inspektor szkolny, p. Mieczysław Jurecki, odznaczony został Medalem Niepodległości.

Ruch zawodowy

pracowników umysłowych

Sekretariat Zw. Zawodowego Umysłowych Pracowników Biuro Handlu i Przemysłu wojew. białostockiego jest czynny każdego dnia za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych od godz. 18 do 19 przy ul. Legionowej Nr. 1.

Zainteresowani w ruchu zawodowym pracownicy umysłowi, którzy dotychczas nie zgłosili swego akcesu do związku, winni we własnym interesie wypełnić w najbliższych dniach odpowiednie deklaracje członkowskie, tembardziej, że już w dniu 7.X.br. odbędzie się zebranie delegatów wszystkich związków zawodowych w celu wyłonienia rady okręgowej Unii Związków w Warszawie.

Dobroduszny bandyta

Nie chciał pieniędzy skarbowych

Do leśniczówki w Małkowie Rudzie w pow. suwalskim wtargnął w czasie nieobecności leśniczego Rauszkiewicza nieznany osobnik i pod groźbą rewol-

weru zrabował żonie leśniczego 97 złotych. Bandyta zaznaczył, że nie chce skarbowych pieniędzy, a tylko należące do Rauszkiewicza.

Oryginalny bandyta nie chciał widocznie narazić Rauszkiewicza na kłopoty. Ponieważ nikogo prócz jego żony nie było w domu, mógłby zająć podejrzenie, że Rauszkiewicz sflingował napad i skradł pieniądze skarbowe. Zostałby oczywiście zawieszony w urzędowaniu, a być może — zwolniony ze służby. Bądź co bądź rzadki w kryminalistyce wypadek.

Widowiska

APOLLO 5³⁰, 7³⁰, 10¹⁵
Wszelkiewitowa rewelacja ekranu
AFRYKA MOWI
Polska wersja dźwiękowa
Ponadto: Dźwiękowe zdjęcia

„MODERN” Poc. 8 g. 6-ej
Król wesółków, genialny komik
BUSTER KEATON
w swej najnowszej komedji p. t.
Dobroczynca ludzkości

Kino „POLONJA”
Poc. 7, 8⁴⁵ i 10³⁰ wiecz.
RAMON NAVARO
w dramacie dźwiękowym
NAD RANEM

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Masowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
Porada 8 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, choroby męskie, choroby kobiece, choroby dla ciężarnych, choroby skórne i weneryczne, oczę, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych. Dojazd autobusem D.

Ogłoszenia drobne
Mieszkanie 4-5 pokój z wygodami potrzebnymi. Dzwonić tel. 4-16 godz. 8-10 i 15-19.
pokój nadający się na biuro do wynajęcia Kilińskiego 16.

Ogłoszenie

Sokółskie Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych zwierza reżym w Sokółce podaje do wiadomości zawiadomienie Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) o wpisaniu do rejestru małych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych Towarzystwa treści następującej:

„Decyzją z dnia 13 sierpnia 1931 r. do rejestru małych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych w Ministerstwie Skarbu (Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń) wpisano pod Nr. porz. 4. towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych pod nazwą: Sokółskie Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych zwierza reżym w Sokółce. Obszar działalności Towarzystwa rozciąga się na miasta: Sokółka, Kuźnica, Dąbrowa, Nowy-Dwór, Suchowola i Sidra. Celem Towarzystwa jest ubezpieczenie członków od szkód majątkowych, powstałych w mieniu członków z powodu zarządzonej przez urząd przez dozór weterynaryjny wskutek choroby bitego zwierzęcia konfiskaty mięsa lub całych tusz zwierząt reżymu bitych w rzeźniach miast objętych działalnością Towarzystwa lub padnięcia tych zwierząt przed ubojem.

Zarząd Towarzystwa stanowią:

Członkowie: Antoni Gauk, Sokółka, ul. 11 Listopada 55, Gierz Burman, Sokółka, ul. 3-go Maja 6, Jan Błago, Sokółka, ul. Fabryczna, Awner Biber, Sokółka, ul. Warszawska 10, Jankiel Izak, Sokółka, ul. 3-go Maja.

Zastępcy: Stanisław Żukiewicz, Sokółka, ul. Grodzieńska 91, Majer Burman, Sokółka.

Komisja Rewizyjna: Jankiel Kaplan, Dąbrowa, Józef Wilkozyński, Sokółka, pl. Kościuszki.

Dzień wpisu dn. 13 sierpnia 1931 r.”

DZIKIE POLA

Rewelacyjny polski film dźwiękowy z życia uciekinierów z Rosji Sowieckiej

DZIKIE POLA

ukazuje się na ekranie „APOLLO”

Czarowny poemat egzotycznej miłości
SYN INDYJ
Najpotężniejszy przebój sezonu
RAMON NOVARRO
Wkrótce w kinie „MODERN”
Miłość ludzi obcych ras

Dr. A. KENIG
UROLOG
Choroby nerów, pęcherza i moczopłciowe
BIAŁYSTOK
Kilińskiego 13, tel. 13-91.

Dr. Neumark
Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-4 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.